KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 24 Lipca / 5 Sierpnia Roku 1858. № 204. Jutro, Przemienienie Pańskie.

Jutro w Kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, przypada Odpust Przemienienia Pańskiego, z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

Jutro, w Kościele Parafjalnym Panny MARYI, na Nowem-Mieście, przypada doroczna Uroczystość Przemienienia PAŃSKIEGO, która przy wystawieniu N. SAKRAMENTU, z dwoma Kazaniami rano i po południu, także i Processjami odprawiać się będzie przez dni trzy, to jest: 1mo w sam dzień Święta, 2do w Niedzielę podczas Oktawy, 3tio w ostatni dzień Oktawy z Odpustem zupełnym, nadanym od Ś. Stolicy Apostolskiej. W inne zaś dni pięć, będą tylko Wotywy o go: 9ej śpiewane.

Jutro, w Kościele PP. Wizytek, odbywać się będzie solenna Wotywa o godz: 9ej rano, przed uprzywilejowanym dla Braci i Siostr Ołtarzem Serca JEZUSOWEGO.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego,
&., &., &.

Rada Administracyjna Królestwa.

W skutku Najwyższego pozwolenia powrotu do kraju Franc: *Zagórowskiemu*, tudzież na zasadzie postanowienia z d. 17 (29) Czerwca 1841 r., na przełożenie Dyrektora Głównego Prezydującego Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, stanowi co następuje:

Art. 1. Franciszek *Zagórowski* postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 r., na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od d. 2 (14) Października 1857 r., jako daty Najwyżej udzielonego mu ułaskawienia. Majątek więc jaki od daty ułaskawienia stał się jego własnością, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się do funduszów wykrytych lub wykryć się jeszcze mogących, jakie tenże *Zagórowski* przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadał, lub też jakie na niego po tę datę jakiembądź prawem przypadają.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w Dzienniku Praw zamieszczone, Kommissjom Rządowym Sprawiedliwości oraz Przychodów i Skarbu, w czem do której należy poleca.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1858 roku.

Prezydujący w Radzie Administracyjnej,
Jenerał-Adjutant (podp:) *Paniutin*.
Dyrektor Główny, Prezydujący w Kom: R. P. i S.
Radca Tajny, (podp:) *Łęski*.
Sekretarz Stanu, w Zastępstwie, Podsekretarz Stanu,
Rzeczywisty Radca Stanu, A. *Petrow*.

Dalszy ciąg Ustawy dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, tudzież dla Szkoły Wiejskiej przy tymże Instytucie będącej.

§ 44. Lista uczniów zasługujących na otrzymanie patentów, z dokładnem oznaczeniem stopni z każdego przedmiotu i ze sprawowania, przedstawia się do uznania Kuratora Okręgu.

§ 45. Nie dozwala się uczniom pozostawać w jednym kursie dłużej nad rok jeden; wyjątek od tego prawidła może nastąpić tylko w razie ciężkiej i długo trwającej choroby.

§ 46. Dla zachęcenia uczniów, Rada Instytutu zadaje corocznie temat do wypracowań z głównych przedmiotów naukowych, z wyznaczeniem za najlepsze wypracowanie jednego złotego medalu, za odpowiednie zaś wypracowania dwóch srebrnych medali. Prócz tego, uczniom odznaczającym się postępem w naukach i sprawowaniem, udzielają się nagrody, na zasadach ogólnych przyjętych w innych Zakładach Naukowych Okręgu Warszawskiego.

§ 47. Po ukończeniu examinów, dla rozdania nagród, ogłoszenia nazwisk uczniów otrzymujących patenta z ukończonych nauk i promocje do wyższych kursów, tudzież dla odczytania sprawozdań rocznych, wyznacza się corocznie Akt uroczysty, na który zapraszają się Władze miejscowe, Rodzice i Krewni uczniów, znakomitsi mieszkańcy, tudzież osoby znane w zawodzie gospodarskim i leśnym.

§ 48. Rezultaty o czynnych w Istytucie postrzeżeniach i doświadczeniach co do rolnictwa i leśnictwa, podają się do powszechnej wiadomości.

§ 49. Uczniowie, którzy ukończyli kurs nauk w Instytucie, otrzymują patenta na stopnie *Agronomów*, wedle dołączonych wzorów. Patenta te są dwojakiego rodzaju, odpowiednio do stopnia sprawowania się i postępu w naukach uczniów. Patenta na stopień *Agronoma piewszej klassy* otrzymują ci uczniowie, którzy ze sprawowania się i postępu w głównych przedmiotach, to jest w Gospodarstwie Wiejskiem i Leśnictwie, otrzymują stopień celujący (5), w ogólnym zaś rezultacie z postępu w naukach, mają najmniej 4, i prócz tego w żadnym z wykładanych przedmiotów nie będą mieli miernego stopnia (2). Patenta na stopień *Agronoma drugiej klassy* udzielają się uczniom, którzy otrzymują ze sprawowania się i w ogólnym rezultacie z postępu w naukach; niemniej jak 3, i prócz tego nie będą mieli z żadnego przedmiotu jednostki.

§ 50. Uczniowie opuszczający Instytut przed ukończeniem całkowitego kursu, otrzymują świadectwa z podpisem Dyrektora i pieczęcią Instytutu. Takież same świadectwa wydają się i tym uczniom, którzy chociaż przeszli zupełny kurs nauk w Instytucie, lecz nie zasłużyli na otrzymanie patentu.

§ 51. Pomoce naukowe w Instytucie są: wzorowe gospodarstwo w folwarkach Instytutowych, z oborami i owczarniami; klinika weterynaryjna ze stajniami; szkielety koni, bydła rogatego i owiec; las należący do Instytutu; pola do doświadczeń; zbiór gatunków ziemi; szkółka drzew; pszczolnik; ogród gospodarczo-botaniczny; zielniki; gabinet historji naturalnej; gabinet modeli narzędzi i maszyn gospodarskich; gabinet fizyczny; bibljo-

teka; laboratorjum chemiczne i technologiczne; gorzelnia, tudzież staw dla doświadczeń co do chowu ryb.

§ 52. Nad pomocami naukowemi, zostającemi pod głównym zarządem Dyrektora, mają bezpośredni nadzór te osoby będące w służbie przy Instytucie, którym pomoce takowe, wedle uznania Dyrektora, poruczone będą. (Dalszy ciąg nastąpi).

Rada Lekarska, na posiedzeniu w dniu $^{18}/_{30}$ Lipca r. b., przyznała Starszemu Lekarzowi 1go Sapernego Batalionu, Panu Michałowi *Bielajew*, stopień Doktora Medycyny.

Rada Lekarska na posiedzeniu w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b., przyznała P. Ludwikowi *Wiśniewskiemu*, stopień Lekarza.

JW. Jenerał-Lejtnant *Buchmejer*, powrócił z Brześcia Litewskiego.

Wczoraj o godz: 8ej z rana, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstał się z tym światem Ignacy *Bijolt*, b. Oficer b. W. P.; w wieku lat 58. Pozostała Żona, zaprasza Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 6ej z południa, z Kościoła po-Paulińskiego, na smętarz Powązkowski.

Zamiar P. *Orgelbranda*, tutejszego Xięgarza, co do wydawnictwa *Encyklopedji*, przychodzi do skutku, i już z początkiem 1859 roku, nakładca ten przystąpi do tego olbrzymiego, a tyle użytecznego i oczekiwanego przez wszystkich przedsięwzięcia. W tym wypadku P. *Orgelbrand* winien rachować koniecznie na ilość, i dla tego dzieło to należałoby wypuścić po najprzystępniejszej jak tylko być może cenie. W tym więc duchu działając, P. *Orgelbrand*, nie ma podobno ogłaszać nawet przedpłaty na dzieło, ale puszczać je chce w obieg zeszytami po cenach zupełnie nizkich. Co miesiąc ma wyjść trzy takie zeszyty, a całe dzieło ma się składać z 15 do 18 tomów. Rozumie się, że wydawnictwo takie, przeciągnie się najmniej lat 3 do 4ch, ale po ukończeniu dzieła, prawdziwą wdzięczność za to przedsięwzięcie będziemy winni Panu *Orgelbrandowi*.

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej prywatnej, zawiadamia, iż na nadchodzący rok szkolny, rozpoczynający się dnia 16 b. m., w zakładzie jej, co do liczby uczennic ściśle ograniczonym, jest jeszcze kilka miejsc niezajętych. Życzący sobie bliższych w tej mierze objaśnień, zgłosić się zechcą do domu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, przy ulicy Nowy-Świat N° 1245, na drugie piętro środkowego korpusu, między dziedzińcem i ogrodem.— Paulina *Kraków*.

Szkoła początkowa prywatna Żeńska w Warszawie, w domu Nr. 1400 przy ulicy Marszałkowskiej exystująca, podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż zapis i kurs nauk z dniem 1 Sierpnia r. b. rozpoczętym został.—Przełożona *Marja Grzegorzewska*.

Nadesłane przez Redakcję *Czytelni Niedzielnej* rs. 2 kop. 25, jako należność za podany i zamieszczony w piśmie jej artykuł, o rzemieślniku z Pragi, złożono w Redakcji *Kurjera*, z prośbą o odesłanie powyższej kwoty na ochronę w Sulejowie.

Dziś i jutro ciągnienie 1ej klassy 92ej loterji klassycznej.

Dr *Podowski* bawi obecnie u wód Karlsbadzkich.

Piszą z Londynu na dniu 31 z. m.: Na targu zbożowym nie ma w cenach zmiany. Odbyt bardzo ograniczony; na targu okazały się wczoraj próby nowej pszenicy. Dość piękna, pomimo to, ochotnika do kupna nie znalazła. Żniwa w okolicach stolicy i w hrabstwach środkowych na serjo zaczęte; wydatek okaże się zapewne bardzo nierównym: na gruntach lekkich, piaszczystych, nędzny; na ciężkich przeciwnie.

P. Redaktorze! Nic tak nie oburza, jak niesprawiedliwość ludzka, przeciwko której jedyną bronią jest bezstronność, i dla tego wprost się udaję do Ciebie w tem przekonaniu, że nieodmówisz szpalt *Kurjera*, w obronie słuszności. Przed niejakim czasem ukazała się w jednej z gazet korrespondencja z Szczawnicy, w której pisząca osoba, nazwawszy to prawdziwie zbawcze miejsce, lochem przebrzydłym i t. p. wyrażeniami, posunęła swój zapał aż do zarzutu *oszustwa!* List taki, podany został do druku przez pismo publiczne, bez wysłuchania drugiej strony, a co w podobnych razach koniecznie przestrzegane być winno. Tymczasem tak znam dobrze Szczawnicę, jej położenie, wody i administrację, jak przedmiot z którym pragniemy się bliżej obeznać; oprócz tego mam pod ręką listy osób, pisane tego roku z Szczawnicy, i w najmniejszym względzie nie podobne do listu, o którym mówiemy. Nie dziw przeto, że podnoszę głos mój w obronie miejsca, które jednem skandalicznem pismem chciano potępić na zawsze, i targnięciem się niejako na cudzą własność, wydrzeć nie jednemu środki pomocnicze, z których słusznie zaczęła słynąć Szczawnica. Że zjazd od razu kilku tysięcy osób, może sprawić chwilowe zamięszanie i niewygody do czasu urządzenia się tychże, temu nikt nie przeczy, ale to bynajmniej nie upoważnia nikogo do występowania publicznego, dla ulżenia kosztem drugich, wybuchowi swych namiętności, a tembardziej do szarpania cudzej sławy, z taką nieoględnością na przyzwoitość towarzyską i tę delikatność, która jest cechą każdej szlachetnej i dobrze wychowanej osoby.—P. *Janoski*, Obywatel.

Księgarnia Henryka *Natansona*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 442, na 1szem piętrze, otrzymała następujące nowości polskie: *Jedynaczka czyli walka uczucia z rachubą*, powieść z epoki teraźniejszej, przez Walerego *Wielogłowskiego*, Kraków 1858, rs. 1; *Lidia* po polsku, przez X. M. *Króla*, 8ka, Tarnow, 1858, rs. 1 kop. 35; *Ludzie prości*, Szkic obyczajowy, przez Jerzego *Laskarysa*, 1 tom, kop. 75; *Pomysły do poznania zasad języka polskiego*, przez Stanisława *Jachowicza*, 8ka rs. 2; *Sąsiedzi*, powieść współczesna, przez Jana *Zacharjasiewicza*, 2 tomy Lwów 1858 rs. 2 k. 50, *Zasady Krystalografji* Doktora J. *Müller*, przełożył i przepisami powiększył Mik: Lud. *Bruner* z 4ma tablicami, zawierającemi 113 figur, 8ka, Warszawa 1858 r. k. 67½.

Pan *Milaszewski*, Reżyser Teatru Zytomierskiego, bawi obecnie w Warszawie.

Do składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece D. T. *Heinrich*, w domu *Petyskusa*, nadeszły świeże transporta wód, jako to: Kissinger Rakoczy i Maxbrunn, Rzegestowska i Krynicka.

Panie Redaktorze! W Nrze 189 *Kurjera Warszawskiego*, Zarząd Spółki Jedwabniczej ogłosił, jako zakupuje oprzędy tegoroczne po zł. 4 czyli kop: 60 za funt,

dla rozwijalni spółkowej, które mają być dostarczane do sklepu P. *Funka* przy ulicy Żabiej, upoważnionego do nabywania.— Podpisany Właściciel posessji № 1109 w Warszawie przy ulicy Walićów, jako zwolennik jedwabnictwa, w r. b. podobnie jak w r. z., zamierza płacić nierównie drożej, to jest po zł. 6 czyli kop: 90 za funt oprzędów z tegorocznego wychowu liszek. O czem Osoby trudniące się jedwabnictwem, ma honor przez *Kurjera* zawiadomić, w nadziei, że ta wolna konkurencja, obudzi chęć do tego nowego przemysłu, i że zachęci do sadzenia drzew morwowych z nasienia, oraz do zakładania szkółek, jako potrzebnych nieodzownie do rozpowszechnienia w całym kraju nader pożytecznego przedsiębierstwa jedwabniczego.—A. *Wołowski*.

Świeże transporta wody mineralnej Krynickiej, jak niemniej wód Egerskich Franzensbrunn i Saltzquelle, Emskich i t. d., nadeszły koleją żelazną dnia wczorajszego do składu przy Aptece mojej, przy ulicy Senatorskiej N°480, wprost Miodowej.—F. *Sokołowski*, Aptekarz.

Wczoraj przy ulicy Elektoralnej pod Nr 749, w domu Wgo *Feist*, otworzonym został handel towarów żelaznych, pod firmą: *Dąbecki* et *Comp:*. Właściciele onego, mają zaszczyt polecić się względom szanownej Publiczności.

P. Wilhelm *Scheller*, Dentysta miasta Warszawy w dniu 27 z. m. wyjechał za granicę, a ma powrócić około 25go b. m.

W xięgarni Wojenno-Topograficznego Depot w Petersburgu, sprzedają między wielu innemi ważnemi mappami i planami, plan oblężenia miasta Smoleńska w roku 1634, przez wojska polskie, w pierwszym roku panowania Króla *Władysława IVgo*, sporządzony współcześnie w języku łacińskim, na szesnastu arkuszach, (cena rs. 1 kop: 60); Plan bitwy pod Pułtawą między armją Rossyjską, pod dowództwem *Piotra Wielkiego*, a armją szwedzką, pod dowództwem Króla *Karola XIIgo*, dnia 27 Czerwca 1709 roku, na dwóch arkuszach, (cena kop: 60); Plan bitwy pod Pułtuskiem dnia 14 Grudnia 1806 roku (kop: 40).

Z Gdańska piszą dnia 2go b. m.: Z przyborem wody, wiele ładunków zboża spłynęło do Gdańska; targi po chwilowem uciśnieniu cen znów podnosić się zaczęły, i za najwyższe gatunki z wagą 136 funt: osiągnięto w ubiegłym tygodniu 540 guld: za łaszt. Żyto z wagą 150 fun:, płacono 340 guld: łaszt, za każdy funt mniej wagi, 3 guld: na łaszcie strącając.

Pod Zjazd przyciągniętym został omnibus do kąpieli wiślannych dla starozakonnych.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości (w Teatrze Wielkim), przywołani zostali: po Komedji *Miłość za obojętność*, Pani *Ziemińska* 6-kroć, Panny: *Łapińska* 6-kroć, *Dutkiewicz* i *Owsińska* po 3-kroć, PP: *Świeszewski* 6-kroć i *Ostrowski* 3-kroć; po Komedji *Chłopi Arystokraci*, Panie: *Kurcjusz*, *Bakałowicz*, PP: *Panczykowski*, *Świeszewski*, *Karasiński*, *Koehler* i *Damse* po 3-kroć.

Dziś nakoniec, z dawna oczekiwany *słoń-balon*, wzniesie się w powietrze z ogrodu Pana *Laszkiewicza* przy ulicy Miodowej. Fakt ten, niesłychany w historji naturalnej, odbędzie się o godzinie wpół do ósmej wieczorem. Nie dziwmy się że ów potworny areonauta tak długo odwlekał te arcy-ryzykowną podróż, *nie słoniom bowiem latać po powietrzu*. Obok tego osobliwszego widowiska, spalone będą pierwszy raz *ognie greckie* w kolorach tęczowych, a muzyka pod dyrekcją Pana *Eichelberga*, między innemi utworami, wykona wielkie Pot-pourri *Sen letniej nocy*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 43; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 62, wartość kuponu rs. 1 kop: 37⁷/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 80, wartość kuponu kop: 7.

Azja. — Do ministerstwa spraw zagr: w Londynie, nadszedł d. 28 Lipca telegram z Alexandrji, zawiadamiający, iż do Suezu przybyła poczta z Indji Wschodnich. *Bombay Standard* z d. 3 Lipca tą pocztą nadeszły donosi: »Sir *Hugh-Rose*, dotarł do Gwalior d. 16go Czerwca od strony południowo-zachodniej a brygadjer *Smith* od południowo-wschodniej. Rano 17 b.m., miał miejsce szereg potyczek po obu stronach Gwalioru. D. 19go nieprzyjaciel został pobity, rozproszony, a miasto zdobyte. Dnia następnego znaleziono fort opuszczonym. *Maharadża Scindia*, 19go Czerwca, został uroczyście wprowadzony do swego pałacu. Oficerów naszych zginęło 4ch. Przez 4 dni zdobyliśmy 27 dział, mnóstwo słoniów i bardzo wiele pieniędzy. Wojska z Agra, trzymały krajowców z frontu, *Napier* z tyłu a *Rose* z prawego i lewego skrzydła. Znaczny oddział wojsk pod dowództwem Jenerała *Roberts*, wyruszył 29go z Nussirabad, w kierunku do Dszedpur, gdzie jak sądzić należy, zbierają się krajowcy. 13go Jenerał Sir *Hope Grand*, odniósł pod Nawalgunge, w pobliżu Lucknow, świetne zwycięztwo, zdobywszy przytem wielką liczbę dział i odpędziwszy nieprzyjaciela za Gogra. 9go słynny *Mulwi*, za którego schwytanie wyznaczono nagrody 5,000 f. szt:, został zabity. W Oude niespokojność trwa ciągle, Gubernator Jlny, po otrzymaniu depeszy od Hra: *Ellenborough*, ogłosił amnestję, wyłączając z niej morderców, ale skutek tej amnestji jeszcze nie jest wiadomy."— O wspomnionem wyżej zwycięztwie pod Nawabgunge, donosi niektóre szczegóły korrespondent prywatny *Timesa* z Lucknow, pod datą 15 Czerwca. Anglicy mieli w tej walce dwa pułki strzelców z Pendżabu, 18 dział i 1,500 jazdy. Artylerja krajowców trzymała się dzielnie i wszyscy kanonjerzy legli przy działach. Inne oddziały wojsk ich, biły się także mężnie i dobrze. Stracili oni 600 ludzi i 6 wybornych dział, a Anglicy 6 w zabitych i 30 rannonych. Na nieszczęście upały zrządzają wielką stratę między żołnierzami angielskiemi. W walce liczba krajowców dochodziła do 20,000. Uciekli oni za Gogrę, do Bairas-Ghaut.— Podług raportów Sir H. *Rose*, krajowcy przy obronie Ihansi, okazali także wiele odwagi i walczyli z rozpaczą. Nawet po zdobyciu miasta strzelali z domów i używali wszelkiej broni dla zatamowania drogi Anglikom. Jeden z fanatyków, który naprożno usiłował siebie i żonę wysadzić w powietrze, porąbał ją na sztuki, a następnie sam sobie odebrał życie. Podobnych czynów wściekłości i rozpaczy wiele przytoczyćby można.— Dziennik *Bengal Kurkaru* ogłasza list z Lucknow, 7go Czerwca, donoszący o schwytaniu *Nena-Sahiba*. Jeśli wiadomość ta sprawdzi się, będzie to dotkliwy cios dla krajowców. (St: An:).

Francja. *Paryż, 30go Lipca.* — Bliższe doniesienia o potyczce Turków z Czarnogórcami, potwierdzają w zupełności depeszę pierwiastkową, że pierwsi przekroczyli granicę i rozpoczęli kroki zaczepne przeciw Czarnogórcom. Tak tu jak i w Dszeddah, Rząd Ottomański zrzuca z siebie odpowiedzialność za niekarność wojsk Albańskich, i rzeczywiście, jedyną winą Porty tak w tamecznej rzezi jak i w zatargach teraźniejszych, jest jej bezwładność. — Wczoraj spodziewano się, że trzynaste posiedzenie konferencji odbędzie się w Sobotę, gdy tymczasem nagle rozesłano zaproszenia na dziś, i pełnomocnicy zgromadzili się na godzinę umówioną, u Hr: *Walewskiego.* Obrady trwały nadzwyczaj długo, i o 6ej wieczorem jeszcze nie były ukończone. Prawie całe Ciało Dyplomatyczne będzie zgromadzone w Cherbourgu. Wielu z Członków tego Ciała, jeśli nie otrzyma formalnego zaproszenia, to znajdzie się tam zawsze z gościnnem przyzwoleniem Rządu, który dla wszystkich przygotował mieszkania kosztem listy cywilnej. Obecność P. *Kisielew*, Lorda *Cowley*, P. *Hatzfeldt*, nie ulega wątpliwości, kwestja tylko chodzi o P. *Hübner*, zwłaszcza przy dzisiejszych stosunkach Francji z Austrją. — *Constitutionnel* podaje następny program uroczystości Cherbourgskich: Wieczór 4go Sierpnia, przybycie do dworca kolei w Cherbourgu, o godz: $4^1/_4$. Cesarstwo przyjęci będą przez Władze rozmaite, Radę Jeneralną i Deputacje Departamentu. Mer Cherbourga na czele Rady Municypalnej, przedstawi Cesarzowi klucze miasta. Cesarstwo udają się w powozie do pałacu prefektury morskiej. Po drodze ustawiony będzie szpaler z saperów-pompierów, celników i żołnierzy załogi. Za przybyciem do prefektury, przedstawienie Cesarzowej żon znakomitych Urzędników. Ofiarowanie Cesarzowej kosza z kwiatami i koronkami przez dziewczęta miejskie. O 7ej obiad u JJ. CC. Mości. 5go Sierpnia, odwiedziny Królowej Angielskiej. 6go Sierpnia, przejażdżka po przystani. Obejrzenie tamy. Zwiedzenie okrętów eskadry. O godzinie 7ej obiad u JJ. CC. Mości. 7go Sierpnia rano, przejażdżka po mieście i okolicach, w południe zwiedzenie przez JJ. CC. Mość arsenału; Poświęcenie doku *Napoleon III* i okrętu *Ville de Nantes.* Inauguracja doku przez Cesarza i złożenie medalów oraz protokółu na dnie tego doku. O godz. 2ej wpuszczenie wody do doku, poczem nastąpi zwiedzenie arsenału i części wojskowej miasta. O 6tej nowe przybycie Cesarstwa do portu, dla znajdowania się przy spuszczeniu na wodę *Ville de Nantes.* O 7ej fajerwerk na placu Divelle. O $7^1/_2$ obiad u JJ. CC. Mości. O $9^1/_2$ bal w ratuszu, ofiarowany przez miasto. 8go Sierp: przed Mszą Stą poświęcenie posągu *Napoleona I.* O 11ej Msza cicha w Kościele parafjalnym; o $11^1/_2$ śniadanie u JJ. CC. Mości. O 2ej JJ. CC. Moście wsiadają na statek admiralski *Bretagne* i odpływają. — Z Chin donoszą, że Cesarz Chiński kazał zdegradować mandaryna, któremu była powierzona strona prowincji Pet-che-li. — Jenerał *Goyon*, ma się udać także do Cherbourga. Za miesiąc wraca on do Rzymu. (In: Bel:).

Rozmaitości. — Lady *Bulwer-Lytton*, żona znakomitego powieścio-pisarza, później Posła w Madrycie, a obecnie Ministra osad, która się przed kilku laty była z mężem swym rozwiodła, i napisała powieść, gdzie przedstawia swoje pożycie domowe, umieszczoną niedawno została, jak donosi *Morning Post*, w pewnym domu obłąkanych pod Londynem; przyjaciele zaś jej chcą przedsiębrać kroki, aby dowieść, że Lady *Bulwer* jest zupełnie na umyśle zdrowa. Dziennik ten nie mówi, czy ją osadził w domu obłąkanych mąż jej lub też krewni. Nadużycia zresztą tego rodzaju nie są w Anglji rzeczą rzadką, albowiem na żądanie krewnych, świadectwo pierwszego lepszego lekarza wystarcza aby zrobić kogo warjatem. — Homburg płaci za licencję na Bank gry 50,000 reńskich, i wolno mu za to trzymać stoły cały rok otworem. Dzierżawa opiewa na lat 55, z których teraz 16 upłynęło, i dzierżawca jest obowiązany ponosić sam koszta wszelkich budowli, upiększenia zakładu i wszelkich w nim reparacji. Bank Homburski utrzymuje towarzystwo z kapitałem na 10,000 akcji podzielonym, a dywidenda z ostatniej pory letniej przypadała po 53 franków na akcję, co świadczy, że akcjonarjusze mieli ogółem przeszło pół miljona zysku. Zawiadowcą tego Banku jest P. *Blanc*, już i dla tego najbardziej, że sam jest właścicielem większej połowy akcji wydanych; utrzymuje pięć stołów, trzy ruletty, a dwa stoły rouge et noir. — »Powiedz mi przyjacielu, ale szczerze,... czy potrzebne ci są pieniądze?« »Nie mój drogi, dziękuję ci, nie potrzeba mi ich wcale.« »A więc, w takim razie, pożycz mi dziesięć złotych.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bętkowski Leon Ob: z Mikołajewka nr 584; Dzierzanowski Fr: Oby: z Osieka nr 585; Jaworowski Wład: Student Uniwers: z Petersburga nr 625; Ostrowski Alex: Ob: z Maluzyna nr 613; Rogoziński Ant: Oby: z Glinki nr 626; Szwykowski Walen: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Zieliński Gust: Ob: z Skąpego nr 570.

Wyjechali: Bartoszewicz Adam Sekr: Koleg: do Kowna; Małachowski Porucz: do Petersburga; Skirmund Konst: Oby: do Gub: Grodzieńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Dunajewski Jul: Dr Prawa z Krakowa nr 1526; Malhomme Lud: Oby: z Berlina nr 413; Tarasenko-Atreskow Appolon dym: Pułkow: Paryża nr 414; Żukowski Piotr Sztabs-Rotm: z Paryża nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Burzyński Miłosław Dr do Włoch; Gruszczyński Jan Rządca dóbr do Poznania; Naimski Jakób Oby: do Krakowa; Zawadzki Roch Ob: do Karlsbad.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 22. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 9. (Przybywa).

TEATR WIELKI. Jutro, Drugie przedstawienie Tancerzy Hiszpańskich.

W Drukarni Kurjera Warsz: — Wolno drukować, dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1858 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*